

**Scenariusz wystąpienia z okazji XXII Dnia Papieskiego 2022**  
**„Blask Prawdy”**  
**Klasy 1-4 szkoły podstawowej**

*Całość wystąpienia podzielona jest na trzy akty – trzy pojęcia, które najczęściej przewijają się w encyklice „Veritatis splendor”, tj. Prawda, Miłość i Wolność. Każdej części towarzyszy przewodnik, uczeń grający jednego ze świętych patronów dzieci i młodzieży. Prawda – św. Stanisław Kostka, Miłość – bł. Carlo Acutis, Wolność – św. Tarsycjusz. Uczniowie podzieleni są na trzy grupy kolorystyczne, które symbolizują trzy wymienione wyżej wartości oraz są kolorami „papieskimi”:*

**I grupa** – Prawda; uczniowie ubrani są w całości na biało lub posiadają biały element stroju, np. chusty. Tej grupie towarzyszy św. Stanisław Kostka

**II grupa** – Miłość; uczniowie ubrani są na żółto/złoto itd. Tej grupie towarzyszy bł. Carlo Acutis

**III grupa** – Wolność; uczniowie ubrani są na niebiesko itd. Tej grupie towarzyszy św. Tarsycjusz

*Na scenie pojawiają się uczniowie z różnych grup: Prawdy, Miłości, Wolności, ubrani na białe, niebiesko lub żółto.*

**Uczeń 1 (ubrany na białe):** Nigdy nie jest za późno na bycie szczęśliwym. A do szczęścia prowadzą różne drogi. Te najtrudniejsze zazwyczaj są najwłaściwsze. Nie warto z nich rezygnować, mimo, że wydają nam się nieskończenie długie.

**Uczeń 2 (ubrany na żółte):** XXII Dzień Papieski to taki czas, w którym chcemy przypomnieć nam wszystkim przepis na szczęście, który św. Jan Paweł II zmieścił w trzech słowach: Prawda, Miłość i Wolność.

**Uczeń 3 (ubrany na niebiesko):** Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam. Dlatego dzisiaj, oprócz św. Jana Pawła II towarzyszą nam szczególnie przewodnicy – święci, którzy byli tu przed nami i swoim życiem ciągle uczą nas o Prawdzie, Miłości i Wolności.

*Piosenka „Święty uśmiechnięty” Arka Noego*  
<https://www.youtube.com/watch?v=9dsgGGGaVLw>

**Św. Stanisław Kostka:** Nazywam się Staś Kostka i od zawsze byłem inny. Taki... bardzo wrażliwy. To nic złego, ale wszyscy moi koledzy wiedzieli, że nie można było przy mnie przeklinać i opowiadać strasznych historii, bo zdarzało mi się wtedy nawet tracić przytomność. Byłem też bardzo pobożnym chłopcem. Kochałem Eucharystię i długie rozmowy z Matką Bożą i Panem Jezusem. Gdy miałem 14 lat rodzice wysłali mnie razem ze starszym bratem i nauczycielem do słynnej jezuickiej szkoły w Wiedniu. Mimo, że dzisiaj nazywacie mnie świętym, czyli kimś, kto kojarzy się z ideałem, ja nie do końca taki byłem. Uczylem się beznadziejnie! Jednak ciężko pracowałem i systematycznie odrabiałem wszystkie zadania. Po trzech latach zostałem najlepszym uczniem! Gdy ciężko zachorowałem, a właściciel domu nie pozwolił, żeby przyszedł do mnie ksiądz z Panem

Jezusem, długo i wytrwale się modliłem, aż sama św. Barbara przyniosła mi Komunię Świętą! Innym razem ukazała mi się Matka Boża, która podała mi małego Pana Jezusa i obiecała, że wkrótce wyzdrowieję. I rzeczywiście tak się stało! Postanowiłem wstąpić do zakonu. Niestety mój tata zaplanował dla mnie zupełnie inną karierę i nie zgodził się... Ja mimo wszystko czułem, że muszę iść za głosem powołania, muszę odkryć Prawdę o sobie, służąc Panu Jezusowi. Postanowiłem pieszo udać się do samego Rzymu i prosić generała o przyjęcie do zakonu. To była długa i trudna wyprawa, ale udało się. Niestety po pewnym czasie znowu zachorowałem. Tym razem wiedziałem, że umrę. Napisałem więc list do Matki Bożej z prośbą, żebym odszedł w święto jej Wniebowzięcia. Tak się właśnie stało. Od tamtej pory, już jako święty, czuwam nad wami prosto z Nieba.

**Uczeń 4 (ubrany na biał):** św. Jan Paweł II twierdził, że każdy z nas ma w sobie Prawdę. Wszyscy za nią tęsknimy i chcemy ją w pełni poznać. Dlatego rozwijamy nasze pasje i zainteresowania, uczymy się przedmiotów, które lubimy. Prawda to nie tylko unikanie kłamstwa, to także poznawanie samego siebie i życie ze sobą w zgodzie.

**Uczeń 5 (ubrany na biał):** Historia Stasia Kostki uczy nas, że poszukiwanie prawdy o samym sobie wymaga wysiłku. To trudna i długa droga. Ale tylko ona prowadzi nas do szczęścia.

*Wiersz „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły*

Co to znaczy, że tyle dostrzegam, gdy nic nie widzę,  
kiedy już poza horyzont ostatni osunął się ptak,  
kiedy fala w szkle go ukryła – opadłem jeszcze niżej,  
zanurzając się razem z ptakiem w nurcie chłodnego szkła.

Im bardziej wzrok natężam, tym widzę mniej,  
i woda schylona nad słońcem tym bliższe przynosi odbicie,  
im dalszy od słońca oddziela ją cień, im dalszy cień  
od słońca oddziela moje życie.

Więc w mroku jest tyle światła,  
ile życia w otwartej róży,  
ile Boga zstępującego  
na brzegi duszy

**Bl. Carlo Acutis:** Pewnie wielu z was myśli, że święci to tacy ludzie, którzy żyli bardzo dawno temu, nie korzystali z komputerów, nie chodzili do kina i na mecze piłki nożnej i w ogóle byli bardzo poważni. Nic bardziej mylnego! Po pierwsze, żeby zostać świętym to trzeba tego chcieć. Po drugie, trzeba zakochać się w Panu Bogu i rozmowach z Nim. Różaniec, Eucharystia, czytanie Pisma Świętego – spotykać się z Bogiem można na wiele sposobów. Wszyscy wiemy, że modlić się to pożyczać od aniołów skrzydeł. Dlatego zawsze pamiętajcie o swoim Aniele Stróżu. On czuwa nad każdym waszym krokiem i kibicuje wam w spełnianiu marzeń i drodze do świętości. A tak naprawdę, najważniejszą rzeczą, którą trzeba zrobić, żeby zostać świętym to... kochać! Tylko to się liczy.

I tak według mnie wygląda bycie świętym. Mnie, czyli Carla Acutisa. A wierzcie mi, że to sprawdzona droga – od dwóch lat możecie nazywać mnie błogosławionym. Żyłem całkiem niedawno. Zmarłem na białaczkę w 2006 r. Przez całe swoje 15-letnie życie uwielbiałem

komputery – projektowałem strony internetowe i pomagałem kolegom i koleżankom w obsłudze programów informatycznych. Ale nade wszystko kochałem Eucharystię. Te nieustanne spotkania z Panem Jezusem prowadziły mnie zawsze do tych, którzy potrzebowali mojej uwagi i miłości, do najbiedniejszych i zagubionych. To nie ja uczyłem ich Ewangelii, to oni uczyli mnie.

**Uczeń 6 (ubrany na żółto):** Św. Jan Paweł II twierdził, że wszystkie przykazania sprowadzają się do jednego słowa „kochaj!”. Nie możemy o miłości tylko pięknie mówić, mamy przede wszystkim kochać. Zamiast słów – czyny! I zamiast obietnic – działanie! No to po co jeszcze ze sobą gadamy? Bierzmy się do roboty! W niebie nie potrzebują gaduły, ale świętego, co potrafi w każdym, a zwłaszcza w tym najbiedniejszym, zobaczyć Boga, zobaczyć Miłość.

**Uczeń 6 (ubrany na żółto):** Historia Carla uczy nas, że człowiek nigdy nie zostaje sam, nawet jeśli wydaje nam się, że wszystko się wali. Carlo często powtarzał, że zawsze, gdy czujemy się przygnębieni, powinniśmy patrzeć w Niebo. Wystarczy tylko delikatny ruch głową. To Niebo wskazuje nam drogę i prowadzi do Miłości.

*Piosenka „Nie boję się” Gabi Gąsior*

[https://www.youtube.com/watch?v=Y-](https://www.youtube.com/watch?v=Y-Sq6sc5ZsQ&list=PLoJb0C4zlkCFiofWYn2q8wLBgNbivAN2&index=30)

[Sq6sc5ZsQ&list=PLoJb0C4zlkCFiofWYn2q8wLBgNbivAN2&index=30](https://www.youtube.com/watch?v=Y-Sq6sc5ZsQ&list=PLoJb0C4zlkCFiofWYn2q8wLBgNbivAN2&index=30)

**Św. Tarsycjusz:** Zapewne mnie nie znacie. Mam na imię Tarsycjusz i w przeciwieństwie do Carla, żyłem dawno temu, bo w III wieku, za czasów cesarza Decjusza – człowieka okrutnego, który prześladował chrześcijan. Więził ich i zabijał. By móc uczestniczyć we Mszy Św. Chrześcijanie spotykali się w katakumbach – jaskiniach wykopanych pod ziemią. Pewnego dnia zaoferowałem się zanieść Komunię chrześcijanom, którzy byli niesprawiedliwie uwięzieni. Tak bardzo chciałem im pomóc, że byłem gotowy poświęcić życie za Chrystusa ukrytego w sakramencie. Początkowo nie chcieli dać mi świętych hostii. W końcu uznano, że taki mały chłopiec jak ja nie będzie wzbudzał podejrzeń. Dostałem więc zawiniątko z dokładnie ukrytymi hostiami. Trochę się bałem w drodze do więzienia, ale wiedziałem, że postępuję słusznie, a to dodawało mi otuchy. I właśnie wtedy zaczęli mnie chłopcy, zapraszając do zabawy. Miałem sekretną misję do wykonania, nie mogłem odłożyć hostii na bok, więc próbowałem się wymigać. Ale chłopcy zauważyli, że coś przed nimi ukrywam. Ci chłopcy należeli do grupy, która prześladowała osoby wierzące w Pana Jezusa. Podejrzewali, że byłem chrześcijaninem, chcieli zabrać mi hostię, ale nie pozwoliłem im na to. Dlatego bardzo mnie pobili i zostawili rannego. Nie zdołali mi jednak odebrać Pana Jezusa ukrytego w Sakramencie. Jeden z rzymskich żołnierzy, nawrócony na chrześcijaństwo, zaopiekował się mną. Obmył mi ranę i zaniósł do katakumb. Zaraz potem zmarłem. Ta historia może wydawać się smutna, ale ja wcale smutny się nie czułem. No może trochę – żał mi było chłopców, którzy uciekali się do przemocy i nie widzieli w tym nic złego. Ale poza tym, byłem szczęśliwy – przecież ścisnąłem przy sercu największy skarb – Eucharystię.

**Uczeń 8 (ubrany na niebiesko):** Historia Tarsycjusza uczy nas, że wolność wymaga odwagi. Nigdy nie unikniemy zła, ono będzie zawsze. Najważniejsze to nie poddawać się mu. Być wolnym i kochać to znaczy „być darem z siebie”.

**Uczeń 9 (ubrany na niebiesko):** św. Jan Paweł II twierdził, że każdy z nas jest powołany do wolności. Każdy, kto kocha, już jest wolny. Papież wiedział także, że wolność potrafi być bardzo krucha i delikatna, a my ciągle musimy o nią walczyć.

*Wiersz „Pieśń o słońcu niewyczerpanym” Karola Wojtyły*

Proszę Cię, byś mnie ukrywał  
w miejscu niedostępnym,  
w nurcie cichego podziwu  
lub w nocy posępnej.

Proszę Cię, byś mnie osłaniał  
od tej strony, co zapada w mrok –  
a proszę Cię, byś mnie odsłaniał  
ku tej stronie, co przykuwa wzrok.

- bo wiem o takim ukryciu,  
że w nim nic nie rozproszę z tych słońc,  
które płoną pod horyzontem  
spojrzeń utkwionych w głąb.

A wtedy dokona się cud  
przemiany:  
oto Ty staniesz się mną –  
ja – eucharystyczny.

**Uczeń 10 (ubrany na niebiesko):** Wolności nieustannie trzeba bronić. Niekoniecznie bronią, choć czasem trzeba i tak.

Kiedy patrzymy na to, co dzieje się na świecie, jesteśmy bardzo smutni i zmartwieni. Ciągle zastanawiamy, co możemy zrobić, żeby było lepiej? Czy ktokolwiek nas posłucha, skoro mamy tylko kilka lub kilkanaście lat?

**Uczeń 11 (ubrany na żółto):** Cały czas myślimy o naszych kolegach i koleżankach z Ukrainy, których tatusiowe walczą na wojnie. Dobrze wiemy, że zła nie można pokonać w pojedynkę. Jesteśmy wielką wspólnotą przyjaciół, którzy potrafią i chcą pomagać. Dlatego ciągle chcemy nieść wsparcie. Bo wierzymy, że Miłość i Prawda zawsze wygrywają.

*Fragment nagrania homilii Jana Pawła wygłoszonej 6 czerwca 1991 r. w Olsztynie  
(od 20:08 do 21:25)*

<https://www.youtube.com/watch?v=9TbOPA9U7VY>

**Uczeń 12 (ubrany na białe):** Prawda, Miłość i Wolność to trzy wartości, bez których nasze życie jest pozbawione kolorów. Nie możemy być szczęśliwi, kiedy żyjemy w kłamstwie, nie możemy być szczęśliwi, gdy nie kochamy i nie jesteśmy kochani, nie możemy być szczęśliwi, jeśli żyjemy w niewoli.

**Uczeń 13 (ubrany na białe):** Ale zdradzimy wam tajemnicę. Nie chodzi o to, żeby te wartości zdobyć i nic więcej nie robić. Chodzi o to, żeby nieustannie ich szukać. Troszczyć

się o Prawdę, pielęgnować i trenować naszą Miłość oraz walczyć o wolność. Tego uczył nas św. Stanisław Kostka, bł. Carlo Acutis, św. Tarsycjusz i w końcu św. Jan Paweł II.

Piosenka „Pójdę za Tobą” zespołu OWCA

<https://www.youtube.com/watch?v=JBt34K9M1ug&list=PLoJb0C4zlkCFiofWYn2q8wLBgNbijvAN2&index=37>

Autorka:  
Milena Kwiatkowska  
stypendystka Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia